

KOMUNIKAT

W związku z rozpoczęciem remontu wejścia głównego do Starostwa Powiatowego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 18 będzie ono okresowo wyłączane z użytku. W tym czasie **dostęp do budynku** będzie możliwy wyłącznie **od ulicy Kraszewskiego (wejście D)**.

Osoby poruszające się na wózku inwalidzkim mogą korzystać ze schodolazu gąsienicowego znajdującego się w segmencie A, wejście od strony parkingu. Przepraszamy za utrudnienia.



PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

powiat.poznan.pl



bip.powiat.poznan.pl



[/powiatpozanski](https://www.facebook.com/powiatpozanski)



[/powiatpozanski](https://www.instagram.com/powiatpozanski)



ISSN 2544-3925

nr 17/123

28 października 2022

17 gmin powiatu poznańskiego

JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Aż 111 uczniów ze szkół prowadzonych przez powiat poznański otrzymało stypendia Rady Powiatu. Z tego grona najwyższą średnią ocen – 5,87 – mógł się pochwalić Michał Pytel z Zespołu Szkół im. Gen. Dęzyderego Chłapowskiego w Bolechowie. 31 uczniów otrzymało również Nagrody Starosty Poznańskiego za wybitne osiągnięcia.

Wyróżnienia przyznano podczas XLIV sesji Rady Powiatu w Poznaniu, na którą zaproszono dyrektorów szkół i placówek oświatowych oraz najzdolniejszych uczniów. – Cieszę się, że spotkaliśmy się w tak liczny gronie. Chciałbym podkreślić, że jako powiat poznański od lat dbamy o oświatę i wszystko to, co z nią związane, z infrastrukturą na czele. Dla nas to jeden z priorytetów. Chcemy, by nasi uczniowie i nauczyciele mogli się uczyć i pracować w jak najlepszych warunkach, bo jakość jest najważniejsza. Dobre wyniki w nauce naszych uczniów tylko potwierdzają, że decyzje, które podejmowaliśmy w ostatnich latach były trafione – mówił starosta poznański Jan Grabkowski.

To właśnie on, wraz z przewodniczącym Rady Powiatu w Poznaniu, Piotrem Burdajewiczem wręczyli uczniom stypendia i nagrody. O wspomniane stypendium mogli się ubiegać uczniowie szkół prowadzonych przez powiat poznański, w których nauka kończy się egzami-



Michał Pytel, legitymujący się średnią ocen 5,87, odbiera dyplom z rąk starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego

minem maturalnym. Warunkiem koniecznym do otrzymywania stypendium było uzyskanie średniej ocen w poprzednim roku nauki równej co najmniej 5,0. Takim wynikiem mogło się pochwalić aż 111 uczniów. Najwyższą średnią – 5,87 uzyskał wspomniany

już Michał Pytel. – Wbrew pozorom nie wiąże się to z wielkimi wyrzeczeniami – przyznał uczeń Zespołu Szkół z Bolechowa.

– Sporo informacji wynoszę z lekcji, co sprawia, że w domu nie muszę siedzieć po nocach nad książkami. Obecnie jestem

uczniem IV klasy o profilu technik informatyk. Oprócz informatyki bardzo interesuję się również biologią i w przyszłości, w swojej dalszej edukacji, chciałbym te dwa kierunki połączyć. Na co przeznaczę stypendium? Potraktuję je trochę jako osobisty bank oszczędnościowy – dodał najlepszy uczeń ze wszystkich szkół prowadzonych przez powiat poznański. Dodajmy, że stypendium przyznawane jest na okres jednego roku szkolnego, w kwocie 250 złotych netto miesięcznie.

Jednorazowe w danym roku są natomiast Nagrody Starosty Poznańskiego. Mogli je otrzymać uczniowie branżowych szkół I stopnia prowadzonych przez powiat poznański za wyniki w nauce oraz uczniowie którzy wykazali się m.in. wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie naukowej, społecznej, kulturalnej lub innej, w danym lub ubiegłym roku szkolnym. To na przykład laureaci konkursów i olimpiad szczebla krajowego i międzynarodowego. Podczas sesji, oprócz władz powiatu oraz radnych, obecne były również dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium Oświaty Maria Jedlińska – Pyssa, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Kalina Grzelak oraz przedstawiciel zarządu regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Izabela Lorenz – Sikorska.

Tomasz Sikorski

Lista nagrodzonych i wyróżnionych na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl

RADA JUŻ DZIAŁA

W Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Powiecie Poznańskim trzeciej kadencji. – Bardzo cenimy sobie współpracę z organizacjami pozarządowymi i mocno je wspieramy. To wsparcie od lat przybiera różne formy. Co roku, w ramach dotacji przekazujemy na rzecz trzeciego sektora coraz większe środki finansowe. Finansujemy lub współfinansujemy zadania cementujące i rozwijające różne grupy społeczne. I co warto podkreślić, każdego roku, kwoty przekazywane na ten cel rosną – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, który uczestniczył w spotkaniu.

Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego trzeciej kadencji składa się z 16 osób, w tym czterech przedstawicieli Rady Powiatu w Poznaniu, czterech przedstawicieli Zarządu Powiatu w Poznaniu oraz ośmiu przedstawicieli organizacji prowadzących działalność statutową na terenie powiatu poznańskiego. Rada została powołana na trzyletnią kadencję, a jej przewodniczącym został Tomasz Skupio, pełnomocnik starosty do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, będący jednocześnie zastępcą dyrektora Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. (ts)

DUMNI Z PRACY

W poznańskim Hotelu Bazar odbyła się uroczysta gala wieńcząca 11. Obchody Dni Pracy Organicznej. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz, nauki, kultury, organizacji pozarządowych, a także młodzież. W tym gronie był również wicestarosta poznański Tomasz Łubiński. – Jako Wielkopolanie powinniśmy szczerze się pracą organiczną, której tyle przecież zawdzięczamy – mówił wicestarosta.

W trakcie obchodów, tradycyjnie już, wręczone Wawrzyny Pracy Organicznej – nagrody za działanie na rzecz lokalnych społeczności, na rzecz rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. – To osoby, które na pewno są wzorem do naśladowania i w pełni zasługują na to wyróżnienie – podkreślił Tomasz Łubiński. W tym roku nagrodzono sześć osób. Wśród laureatów znalazła się m.in. Maria Popowska, z gminy Dopiewo, reprezentująca Towarzystwo Przyjaciół Ojca Mariana Żelazka. (ad)

POWIAT POZNAŃSKI DOCENIŁ NAUCZYCIELI I DYREKTORÓW

– Stanowicie pomost do lepszego jutra. Kiedy w pracy towarzyszy Wam pasja i energia, wyławiacie prawdziwe talenty oraz potraficie sprawić, że młode pokolenia są ciekawe życia. Życzę Wam siły, mocy, dobrej energii i wiary w to, że edukacja jest najważniejsza – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, podczas spotkania z nauczycielami i dyrektorami szkół, które zorganizowano w Starostwie Powiatowym w Poznaniu z okazji Narodowego Dnia Edukacji.

– Jak sięgam pamięcią Dzień Nauczyciela, bo tak kiedyś to święto potocznie nazywano, zawsze był wyjątkowo radosny. Zarówno dla pedagogów, jak i uczniów. Teraz tej radości jakości nie zauważam – powiedział sta-



rosta. – Z przerażeniem patrzę na to, co się dzieje w edukacji, która pod rządami ministra Przemysława Czarnka toczy się po równi pochyłej i obecnie jest w bardzo złym stanie – podkreślał Jan Grabkowski na spotkaniu z przedstawicielami oświaty.

To spotkanie było też doskonałą okazją, aby zaproszonym gościom podziękować za ich codzienną, jakże trudną i odpowiedzialną pracę. W dowód uznania za szczególne osiągnięcia organizacyjne, a także dydaktyczno-wychowawcze, starosta poznański oraz prze-

wodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Rady Powiatu w Poznaniu Zbigniew Jankowski, wręczyli wyróżnionym dyrektorom i nauczycielom nagrody finansowe. (ts)

Lista nagrodzonych na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl

PROGRAM TV

POWIATOWA17.

na antenach

TELEWIZJI WTK
środy 19:50 i piątki 19:50

TELEWIZJI STK
środy i piątki co 2 godziny

SPORT, ZABAWA I INTEGRACJA



Seniorzy z powiatu poznańskiego niejednokrotnie udowodniali, że sportowa rywalizacja nie jest im obca. Nie powinno zatem nikogo dziwić, że w trzeciej edycji Olimpiady Seniorów wzięło udział blisko dwieście zawodniczek i zawodników. – Kolejny raz pokazujemy, że seniorzy potrafią się doskonale bawić i nie stronią od aktywności fizycznej – zapewniał Zbigniew Jankowski z Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku, który tradycyjnie już zorganizował imprezę wspieraną przez powiat poznański.

– Widać, że coraz więcej seniorów chce się bawić, rywalizować i brać udział w tych zawodach. Cieszy również to, że do Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przyjechali reprezentanci z niemal wszystkich gmin. Takie imprezy to jednak nie tylko ruch, ale też integracja. To świetna okazja, aby poznać osoby z innych miejscowości – podkreślił członek Zarządu Powiatu w Poznaniu Antoni Kalisz, który także spróbował swoich sił w kilku konkurencjach. A te, jak zwykle w przypadku Olimpiady Seniorów

Powiatu Poznańskiego, były przygotowane z dużą dozą humoru.

Najwięcej chętnych, bo aż 68 osób, chciało spróbować swoich sił w „ciepnięciu mohe-rem”, czyli konkurencji będącej swego rodzaju wizytówką i punktem kulminacyjnym Olimpiady. Zawodnicy prezentowali tutaj różną technikę rzutu, pamiętając o tym, aby beret spadł antenką do góry, bo inaczej próba była spalona. Sporo emocji dostarczyły także „ślalom z jajem”, „gwóźdź olimpiady” czy „śwignięcie w dychę”. Seniorzy ustawiali również wieże z puszek, biegali z książką, rzucali do kosza i odpowiadali na pytania, także te dotyczące powiatu poznańskiego.

– Każdy z uczestników imprezy mógł wystartować w trzech konkurencjach. Zostały one przygotowane tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. Dla najlepszych przygotowaliśmy puchary. Liczy się jednak przede wszystkim świetna zabawa – ocenił kierownik Olimpiady, Maciej Kędziora. I ta zabawa, tak jak w poprzednich latach, była przednia i nikt w hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na pewno się nie nudził. Nie od dzisiaj jednak wiadomo, że humoru, zapału i entuzjazmu seniorom mogłoby pozazdrościć wielu młodych ludzi. (ts)

OCENIONO PRZEKAŚKI Z GAŚKI

Tatary, pierogi z gęsina, paszety, gęsie pipki, a nawet gołąbki – między innymi takie rarytasy czekały na członków kapituły konkursowej podczas tegorocznej odsłony ogólnopolskiego konkursu „Przekąski z gąski 2022”, która odbyła się w Restauracji Stara Osada w Wiórku. Jury oceniało nie tylko smak, ale również prezentację dań. Szczególną uwagę zwrócił gęsinowy stół biesiadny przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Piękni i Młodzi” z Pecnej w gminie Mosina. Spośród 30 dań i przekąsek z gęsiny

kapituła wyłoniła zwycięzców. Laureatką Grand Prix oraz zdobywczynią nagrody finansowej w wysokości 1 000 złotych ufundowanej przez Instytut Skrzynki została Ewa Michalska „Kucharz Osobisty” Puszczyczkowo, nagrodzona za smalec gęsi. Upominki dla laureatów ufundował powiat poznański oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Konkurs odbył się pod honorowym patronatem starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego. (lk)

PRZYPOMINAJĄ O SOBIE...

W połowie października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Białej Laski. Z tej okazji Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach zorganizował okolicznościowy happening. Na Placu Wolności w Poznaniu, uczniowie placówki prowadzonej przez powiat poznański wraz z pedagogami, przez kilka godzin starali się przybliżyć mieszkańcom stolicy Wielkopolski środowisko osób z dysfunkcją wzroku.

– Organizując takie wydarzenie chcemy pokazać opinii publicznej, a także środkom masowego przekazu i lokalnym władzom, że osoby niewidome i słabowidzące są wśród nas. Uczą się, pracują, korzystają z komunikacji publicznej, podążają ulicami, chodnikami. Chcemy w ten sposób przypomnieć, że są i że mają trudności, bariery... – podkreślała Natalia Grabowska, wicedyrektor placówki w Owińskach. Imprezie towarzyszyły między innymi występy muzyczne wychowanków Ośrodka.

– Często są to osoby bardzo uzdolnione, więc trzeba te uzdolnienia u nich rozwijać oraz zaszczepiać miłość do muzyki – zapewniał Łukasz Mirek, nauczyciel z Owińsk. Były też i inne atrakcje – Zainteresowani mogli na przykład spróbować swoich sił w pisaniu brajlem oraz pograć z naszymi uczniami w gry stołkowe, w których dotyk jest najważniejszy – wyliczał Marek Jakubowski, kolejny pedagog z placówki prowadzonej przez powiat poznański.

– Dla chętnych został zorganizowany także tor przeszkód, gdzie z zasłoniętymi oczyma, korzystając tylko z białej laski i słuchu można było zobaczyć, jak to jest być osobą niewidomą. W trakcie happeningu można było również zobaczyć kilka przedmiotów z jedynej w Polsce, a znajdującego się właśnie w Owińskach, muzeum tyflogicznego. Temu wszystkiemu towarzyszyło propagowanie ulotek i plakatów dotyczących osób niewidomych i słabowidzących – dodał. (opr. ts)

Retro Motor Show

To będzie prawdziwe święto pasjonatów motoryzacji. Mowa oczywiście o Retro Motor Show, czyli największych w Polsce targach pojazdów zabytkowych. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 28-30 października na terenie MTP. Wśród wystawców znaleźć będzie można Automobilkluby z całej Polski, muzea motoryzacji, stowarzyszenia i kluby zrzeszające miłośników motoryzacji, a także prywatnych kolekcjonerów. Wiele z prezentowanych samochodów ma blisko 100 lat, więc będzie to znakomita okazja, aby zobaczyć perełki na co dzień skrywane i pielęgnowane w garażach, jak na przykład Fiat 518L z 1935 roku.

Powtórka z BLusowa

Festiwal BLusowo planowo odbył się pod koniec sierpnia, ale wówczas plany organizatorom popsuła pogoda i koncert w połowie trzeba było przerwać. Teraz przyszedł czas na jego dokończenie, bo 29 października w Centrum Kultury Przechymerowo wystąpią Sławek Wierzcholski i Nocna Zmiana Bluesa oraz Joanna Pilarska z zespołem. Początek koncertu o godz. 18.00. Wkrótce, bo 3 grudnia do Przechymerowa przyjedzie również największa gwiazda tegorocznego BLusowa, czyli Ania Rusowicz.

Janerka w Suchym Lesie

Każdy koncert Lecha Janerki to wielkie wydarzenie dla fanów polskiej muzyki rockowej. Nie inaczej będzie 11 listopada w Suchym Lesie, kiedy ten znakomity artysta pojawi się na scenie tamtejszego Centrum Kultury. Muzyk nie pojawia się w świetle reflektorów, funkcjonuje poza mediami, słychać o nim rzadko, a jednak jego płyty są zawsze z niecierpliwością oczekiwane przez fanów. Jego dwie pierwsze albumy, debiutancki z zespołem Klaus Mitffoch oraz solowy debiut pt. „Historia podwodna”, uważane są za jedno z najważniejszych w całej historii polskiej muzyki rockowej. Koncert w Suchym Lesie rozpocznie się o godz. 19.00. (opr. ts)

FESTIWAL TURYSTYKI

To było wielkie święto dla wszystkich miłośników turystyki i wszelkich form podróżowania. Mowa oczywiście o kolejnej edycji targów Tour Salon, którym towarzyszyły świętujący jubileusz 10-lecia Festiwal Podróżniczy Śladami Marzeń oraz targi Caravans Salon Poland.



Na targach swoje wspólne stoisko miały także Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna, Instytut Skrzynki oraz powiat poznański. – Promowaliśmy m.in. cykl „niedzielnym przewodnikom”, projekt „Śladami wielkich podróżników po powiecie poznańskim” czy też questową zabawę pod nazwą „Na tropie skarbów z TRAMPkiem i TeniSówką” – mówi Weronika Golińska z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. – Zachęcaliśmy również do odwiedzania Zielonych Punktów Kontrolnych, które powstały w Łopuchówku, Kamionkach oraz Murowanej Goślinie. To forma turystyki związana z umiejętnością czytania mapy i jak najlepszą orientacją w terenie, łącząca w sobie zarówno wysiłek fizyczny jak i intelektualny – dodaje.

Same targi Tour Salon jak zwykle miały liczne strefy tematyczne i warsztatowe. Była m.in. strefa turystyki wodnej, strefa „bike park”, strefa „bliżej natury” oraz strefa szlaków kulinarnych i enoturystyki. Gościem specjalnym imprezy był Karol Okrasa, mistrz kuchni oraz wytrawny podróżnik, który opowiedział o kulinarnym życiu na walizkach. Relacje ze swoich podróży zaprezentowali także autorzy popularnych blogów podróżniczych. Festiwalowi Podróżnicemu Śladami Marzeń po raz pierwszy w historii towarzyszył też „Rodzinny Festiwal Podróżniczy TupTup”, będący miejscem pełnym inspiracji i pomysłów, powstałym właśnie z myślą o rodzinnym podróżowaniu. Tak jak w poprzednich latach, swoje miejsce na targach mieli również miłośnicy i pasjonaci turystyki caravaningowej. Każdy znalazł zatem coś dla siebie... (ts)

WARTO DBAĆ O ZABYTKI



Starosta poznański Jan Grabkowski wraz z burmistrzem Puszczyczkowa Andrzejem Balcerkiem uroczystie odsłoniли tablicę upamiętniającą przyznanie dworcowi w Puszczyczkowie głównej nagrody w konkursie „Zabytek Zadbany A.D.2021”, w kategorii „Architektura i budownictwo drewniane”. Konkurs jest organizowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z Generalnym Konserwatorem Zabytków, a jego głównym celem jest promocja opieki nad zabytkami poprzez propagowanie najlepszych wzorów konserwacji, utrzymania i zagospodarowania zabytków.

– Przyznając nagrodę dworcowi w Puszczyczkowie pośrednio doceniono również powiat poznański – podkreślał Jan Grabkowski. – To zresztą wielka przyjemność móc wspierać takie inwestycje, ponieważ dzięki temu powstają w naszym regionie kolejne piękne obiekty. Jako powiat dbamy o zabytki.

Tylko w tym roku na ich remonty przeznaczaliśmy 2,5 miliona złotych. Taki poziom finansowania chcielibyśmy utrzymać także w następnych latach – dodał starosta poznański. Właścicielami pochodzącego z początku XX wieku dworca w Puszczyczkowie są Katarzyna i Zbigniew Bekasiakowie.

– Zachęcam wszystkich do inwestowania w zabytki. Nie jest to wprawdzie proste, pochłania sporo czasu i jeszcze więcej nakładów finansowych, ale przynosi wielką satysfakcję. Dzięki temu ratujemy przecież dla przyszłych pokoleń obiekty o dużej wartości historycznej. Wyremontowanie dworca nie byłoby jednak możliwe bez wsparcia powiatu poznańskiego i miasta Puszczyczkowa – powiedziała Katarzyna Bekasiak. W tym miejscu warto przypomnieć, że w ostatnim 10-leciu nagrody „Zabytek Zadbany” otrzymało jeszcze sześć innych obiektów z naszego powiatu.

Natalia Siejek

Pomoc dla Ukrainy

www.powiat.poznan.pl/pomoc-dla-obywateli-ukrainy



Z KOPYTA W POSZUKIWANIU KONNYCH AKCENTÓW

„Koń jaki jest, każdy widzi”. Te słowa sprzed niemal 300 lat stały się symbolem czegoś oczywistego. Od tamtej pory rola koni uległa znaczącym zmianom, ale oczywistym pozostaje ich ogromne znaczenie w życiu człowieka. Czas zatem ruszyć z kopyta w poszukiwaniu konnych akcentów w sąsiedztwie Poznania.



FOT. ARCHIWUM KLUBU JEZDZIECKIEGO PODKOWA GRUSZCZYŃ

Powozy

Częścią rezydencji Raczyńskich w Rogalinie jest powozownia z kolekcją pojazdów używanych przez ziemiaństwo wielkopolskie. Czego tam nie ma! Pojazdy używane do objazdu pól czy polowań (polówka, bryczki), spacerowo-sportowe wolanty, wyjazdowo-spacerowe victorie i karety. Obok nich stoją używane w miastach plauka i dorożka oraz... lektyki. Zbiory uzupełniają sanie wyjazdowe i saneczki dziecięce do psiego zaprzęgu. Historyczne pojazdy znajdują się również w kolekcji zamku w Kórniku. Dormeza, przystosowana do spania, służyła do dłuższych wypraw, a karety i lekka kalesza to pojazdy reprezentacyjne.

Budynki powozowni zachowały się też w obrębie posiadłości Turnów w Objezierzu i w rezydencji Mielżyńskich w Iwnie, a część zbiorów Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie eksponowana jest w stajni-wozowni, której fasadę zdobi rzeźba głowy konia. Dawniej powozy kursowały w ramach poczty dyplomatycznej. W Kostrzynie przetrwał do dziś służący obsłudze wozów i koni pocztowych budynek pocztalterii. Dziś doskonałą okazję do obejrzenia powozów w ruchu stwarza Wielka Otuska – cykliczne zawody w powożeniu rozgrywane w Otuszu koło Buku. Natomiast jeźdźcy rywalizują w skokach przez przeszkody podczas Festynu Żelaznej Podkowy w Stajni Raduszyn.

Maszyny i pojazdy

Kopaczka konna, pług konny, maneż pałkowy czy pług konny – to tylko niektóre maszyny z kolekcji Izby Muzealnej Historii Rolnictwa Ziemi Kostrzyńskiej w Czerlejn. Już same nazwy wskazują na istotną rolę

koni na wsi. Przypominają o tym również kuźnie. Do dziś ostały się nieliczne jak zabytkowa Kuźnia na Piaskach w Kórniku. Konie były również niezastąpione dla strażaków. Świadczą o tym odrestaurowane sikawki konne, które można podziwiać w Górze koło Tarnowa Podgórnego oraz na trasie questu „Gołęczewo – wieś wzorcowa”, a niebawem również przed Izbą Pamięci Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrzynie. Podczas specjalnych okazji prezentowane są również pojazdy z Chłudowa, Murowanej Gośliny, Nowinek i Suchego Lasu. Listę uzupełnia zabytkowy wóz strażacki z Białężyna.

Hej, hej ulani!

Dwudziestolecie międzywojenne to czas świetności oddziałów kawaleryjskich, co odzwierciedla ekspozycja Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie. W zbiorach placówki znalazły się repliki mundurów, lanca z proporczykiem, ulańskie rogatywki i archiwalne fotografie konne. Jedną z formacji kawaleryjskich był 7. Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich, upamiętniony poprzez pomnik oraz mural w Biedrusku. Inna jednostka, 26. Pułk Ułanów Wielkopolskich, powstała z inicjatywy Ignacego Mielżyńskiego, który doznał się tablicy pamiątkowej w Iwnie. Tamtejszy pałac i stadnina założona przez hrabiego zasłynęły później jako plenery filmowe popularnego serialu Karino.

Dawne tradycje w szczególny sposób kultuwają członkowie Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii, którzy co roku wyruszają spod pałacu w Rogalinie w liczącą niemal 300 kilometrów konną wyprawę szlakiem bojowym 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Odwiedzając Rogalin, warto

przy okazji zajrzeć do Galerii Obrazów, gdzie na ścianach wiszą obrazy o tematyce konnej, jak choćby „Targ koński” Witolda Wejcherta czy „Konie kłusane przez muchy” Alberta Besnarda.

W siodle

240 kilometrów. Taki dystans w siodle można pokonać korzystając z Wilczego Szlaku – najdłuższego szlaku turystyki konnej w Europie. Trasa rozpoczyna się w Stęszewku, przecina Puszczę Notecką, prowadzi wzdłuż Warty i przez Puszczę Notecką aż do Lubniewic. Na potrzeby krótszych przejazdów leśnicy przygotowali trasy na prawym brzegu Warty: na Łęgach Mechlińskich, w lasach między Kórnikiem a Puszczykowem, w rejonie Gruszczyzna i w pobliżu Mściszewa. Na przeciwnym brzegu rzeki turyści konni mogą skorzystać ze szlaków na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego w okolicy Dymaczewa Starego, Puszczykowa i Trzebawia.

Gdzie na koni?

W sąsiedztwie Poznania działają liczne stajnie i ośrodki, w których miłośnicy jazdy konnej mogą realizować swą pasję. Doświadczeni jeźdźcy mogą też spróbować swoich sił w łucznictwie konnym w Ośrodku Jeździeckim Kawalkada w Rakowni. Kto woli podziwiać najlepszych jeźdźców w akcji, ma ku temu okazję podczas plenerowych widowisk w Parku Dzieje. Konie (a dokładniej koniki polskie) można też spotkać w zagrodzie w Puszczy Noteckiej przy ścieżce dydaktycznej w dolinie Kończaka. A przy odrobinie szczęścia na zaskakujące spotkanie można liczyć na Łęgach Rogalińskich, patrolowanych przez amazonki ze straży konnej Ligi Ochrony Przyrody.

Piotr Basiński

CHLUDOWIANIE WE FRANCJI

Zespół Pieśni i Tańca Chłudowianie dwukrotnie wystąpił we Francji. - Pierwszy koncert odbył się w niewielkim miasteczku Potigny, w Normandii, gdzie na początku XX wieku, przybyło wielu naszych rodaków, by pracować w miejscowych kopalniach – mówi Marta Kaczmarska, prezes Stowarzyszenia Zespół Pieśni i Tańca Chłudowianie. - Wystąpiliśmy dla kilkuset osób. Po spektaklu wielu z widzów podchodziło do tancerzy, by podziękować za dostarczone emocje i opowiedzieć o swoich polskich korzeniach. O tym jak pielęgnują polski język i tradycje, choć są już trzecim pokoleniem urodzonym we Francji – dodaje.

Drugi koncert zorganizowano w Châteaugiron i on także był grany przy pełnej widowni. Chłudowianie, których wyjazd wsparł powiat poznański, znaleźli też czas na zwiedzanie ciekawych miejsc. - Byliśmy m.in. w holenderskim Steyl, które jest mocno związane z Chłudowem, bo to właśnie tam znajduje się dom macierzysty werbistów – mówi prezes Stowarzyszenia.

- W Normandii natomiast odwiedziliśmy polski cmentarz w Grainville-Langannerie, plażę w Ouistreham oraz zwiedziliśmy urokliwe miasto Bayeux. W drodze powrotnej mieliśmy też okazję spędzić wieczór w zabytkowym centrum Brugii. Podsumowując wróciliśmy do Polski pełni wrażeń, z nowymi doświadczeniami oraz z przekonaniem, że to co robimy, to nie tylko wspinała zabawa i przygoda, ale także swego rodzaju misja i zadanie – podsumowuje prezes Stowarzyszenia.

CANZONA Z NAGRODAMI

Chór Dziewczycy „Canzona” z Murowanej Gośliny wziął udział w XI Międzynarodowym Konkursie i Festiwalu Chóralnym Canço Mediterrania, który odbył się w Lloret de Mar oraz Barcelonie. W imprezie udział wzięło 17 chórów, m.in. z Czech, Malezji oraz Polski. W tym międzynarodowym towarzystwie zespół z Murowanej Gośliny zajął pierwsze miejsce w kategorii muzyka katalońska, a także wywalczył drugą lokatę w kategorii chóry dziecięce.

PRZEGLĄD RETROSPEKCJA

W Centrum Kultury i Rekreacji w Koziegłowach odbył się przegląd senioralnych zespołów wokalnych pod nazwą Czerwonacka RETROSPEKCJA. Najlepszy w tej muzycznej rywalizacji okazał się zespół Dębowy Liść z Suchego Lasu. Drugie miejsce zajęły Chabry z Wronek, a trzecie Kwiat Jesieni z Czerwonaka. Przyznano również wyróżnienia. Otrzymały je: Zespół Regionalny Olszyna ze Swarzędza, grupa Z Nadwarciańskich Łąk z Owińsk, Turewianki oraz zespół Złota Jesień z Kostrzyna. Po przeglądzie jego uczestnicy oraz zebrani widzowie obejrzeni energiczny koncert Pawła Goleckiego. (opr. ts)

Polecamy

FILM

Orzeł. Ostatni Patrol

Jest rok 1940. Gdy na plażach Dunkierki trwa gorączkowa ewakuacja alianckich żołnierzy, pod powierzchnią morza sunie supernowoczesny polski okręt podwodny ORP „Orzeł”. Doskonale wyszkolona załoga ma na swoim koncie spektakularne sukcesy, w tym brawurą ucieczkę z Tallina i zatopienie niemieckiego transportowca „Rio De Janeiro”. Teraz staje przed tajemniczą i niebezpieczną misją, w trakcie której będzie musiała zmierzyć się nie tylko z zagrożeniem w postaci min podwodnych, bomb głębinowych, wrogich okrętów i patrolujących teren samolotów, ale również z coraz bardziej napiętą atmosferą na pokładzie. To co wydarzy się w kolejnych dniach przejdzie do historii i napisze legendę najśłynniejszego z polskich okrętów. W filmie wyreżyserowanym przez Jacka Bławutę zagraли m.in. Tomasz Ziętek, Mateusz Kościukiewicz i Antoni Pawlicki.

Agata Klauedel-Berndt
Kultura Tarnowa

PLYTA

Move me

NAZARETH

W katalogu zespołu Nazareth, zresztą podobnie jak w twórczości grupy UFO, można się odrobinę zgubić. Poza płytami kultowymi i powszechnie cenionymi wśród miłośników hard rocka pojawiają się liczne albumy przyzwoite, ale odrobinę wtórne i powielające dotychczasową stylistykę, tyle tylko, że z mniejszym polotem. Nie oznacza to jednak, że i z tymi płytami nie warto się zapoznać. Nazareth nie schodzą bowiem poniżej pewnego, ugruntowanego poziomu, co dobrze pokazuje właśnie album „Move Me”. Nie może być inaczej, jeżeli płytę rozpoczyna się tak potężnym rockerskim jak „Let Me Be Your Dog”. Dam sobie brodę zgolić, że każdy kto raz posłucha ten kawałek tygodniami będzie nucił główną linię melodyczną. Dawką energii jaką serwują nam Nazareth można się wręcz odurzyć.

Jakub Kozłowski
Wydawnictwo In Rock

GRA

Kōhaku

Kōhaku to doskonała, rodzinna gra kafelkowa, polegająca na budowaniu japońskiego stawu pełnego harmonii, w którym pływają karpie koi. Punkty zdobywane są za odpowiednie rozmieszczenie płytek w swoim stawie: za różnokolorowe kwiaty, wałki latające w pobliżu żab, kamienie dające schronienie narybkowi oraz za inne ozdoby. Żółwie i posagi wprowadzają poczucie równowagi w stawie i łatwiej zdobywają punkty, ale czasami nie są tak cenne, jak niektóre inne funkcje. A należy dokładnie planować rozmieszczenie swoich płytek, ponieważ gdy znajdą się już w stawie, nie można ich przesuwac. Staw możemy tworzyć bez ograniczeń, co do jego kształtu. Gdy nie ma już dostępnych płytek koi do uzupełnienia centralnej planszy stawu, gra się kończy. Gracze sumują punkty zdobyte przez każdą dekorację. Wygrywa ten z największą liczbą punktów.

Tomasz Skoracki
Stowarzyszenie Miłośników
Gier Planszowych Kości

KSIĄŻKA

Ryby mają głos. Przewodnik obserwatora światów podwodnych

HELEN SCALES

Osobniki żyjące w wodzie nadal są gatunkiem najmniej znanym. Helen Scales, wykładowczyni biologii morskiej na uniwersytecie w Cambridge, zabiera nas w podróż, w czasie której odkrywa tajemnice ryb. Pokazuje nie tylko, jak żyją i jak zbierają pokarm, ale co ciekawsze, jak się ze sobą komunikują, jak nadają sygnały, wykorzystując do tego zmieniające się światło, jak zapamiętują i jak przepraszają. Czytając zachwycamy rozumieć, jak wspaniałe, ogromny i kruchy jest świat tych wyjątkowych istot. Książka wzbogacona jest o ilustracje, słowniczek i naukowy spis nazw ryb. Niezwykle ciekawa pozycja z serii #nauka, która w przystępny sposób przybliża wiedzę o świecie.

Magdalena Kozłowska
Biblioteka Publiczna Swarzędz



DEBIUTANTKI, KTÓRYM MARZY SIĘ MEDAL



Debiutujące na poziomie ekstraklasy, hokeistki na trawie UKS SP5 Swarzędz, zakończyły rundę jesienną na znakomitym, drugim miejscu w tabeli. – Sami jesteśmy nieco zaskoczeni ich świetnymi wynikami – przyznaje Robert Rymer, prezes klubu ze Swarzędza.



FOT. UKS SP5 SWARZĘDZ

Nie od dzisiaj wiadomo, że Swarzędz słynie ze szkolenia młodzieży i seryjnie zdobywa medale mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. Drużyna senierek w tym sezonie debiutuje jednak na najwyższym poziomie i przed startem rozgrywek nie do końca było wiadomo, jak sobie poradzi w konfrontacji z naj-

szymi. – Tym bardziej, że nasz zespół jest oparty przede wszystkim na dziewczynach, które mają po 18 lat. W ekstraklasie przyszło im grać ze znacznie starszymi i bardziej doświadczonymi rywalkami. Wiele z nich to reprezentantki Polski. Taki przeskok na wyższy poziom czasami bywa bardzo trudny – uważa prezes.

Prowadzone przez grającą trenerkę, Oriane Bratkowską zawodniczki ze Swarzędza nic sobie z tego jednak nie robią i na półmetku ligowych zmaganiach zajmują drugie miejsce w tabeli. – I to jak najbardziej zasłużenie, co cieszy nas najbardziej. Na ten moment przegraliśmy tylko dwa mecze, oba z broniącym tytułu Startem Brzeziny, który

aktualnie wydaje się być dla nas zbyt mocny. W tym przypadku jednak czas działa na naszą korzyść. Dziewczyny coraz lepiej rozumieją się na boisku i praktycznie z meczu na mecz ich gra jest coraz lepsza. A decydujące rozstrzygnięcia w rozgrywkach ekstraklasy zapadną przecież dopiero na wiosnę – mówi Rybert Rymer.

W tym roku te rozgrywki mają nieco kadłubowy charakter, bo przed ich startem wycofały się aż trzy drużyny. O medale walczyć więc tylko cztery zespoły, które w fazie zasadniczej grają ze sobą cztery razy, dwa razy jesienią i dwa razy wiosną. Podział medali nastąpi jednak dopiero po fazie play off. – Naszym celem jest zajęcie miejsca, które pozwoli nam uniknąć w półfinale ekipy z Brzeziny. No, a później, jeśli ten półfinał wygramy, to postaramy się sprawić niespodziankę. Mamy pół roku, aby odpowiednio przygotować się do tych spotkań – zapewnia prezes klubu ze Swarzędza, którego zespoły młodzieżowe także świetnie sobie radzą w krajowych rozgrywkach.

– Większość dziewczyn, które grają w ekstraklasie występuje również w drużynie juniorek. Mamy tam też kilka jeszcze młodszych zawodniczek. Do tego dochodzą zespoły juniorek

młodszych i młodszyczek. Wśród chłopców mamy także sporo utalentowanej młodzieży. Paradoksalnie, bo mamy bardzo trudne czasy, jeszcze nigdy nie byliśmy tak mocni pod względem organizacyjnym i przede wszystkim sportowym. Dysponujemy bardzo szeroką kadrą zawodników i przede wszystkim zawodniczek. Co nas też bardzo cieszy, coraz więcej naszych wychowanków puka do reprezentacji Polski. Do kadry senierek powoływane już są Marta Czujewicz i Marysia Drozda – mówi Robert Rymer.

Wkrótce, po kolejnych świetnych wynikach, w ich ślady mogą pójść kolejne zawodniczki ze Swarzędza. – Nasze plany? Wkrótce, bo już w grudniu, startują halowe mistrzostwa Polski. W poprzednich rozgrywkach senierek, debiutujący wówczas na tym poziomie nasz zespół dość niespodziewanie wywalczył brązowy medal. Teraz marzy nam się poprawienie tego wyniku. Chcemy powalczyć nawet o złoty medal, choć faworytem do tytułu na pewno nie będziemy. Z drugiej strony nikt nas też nie zlekceważy, bo już w poprzednich rozgrywkach pokazaliśmy na co nas tak naprawdę stać – kończy prezes swarzędzkiego klubu.

Tomasz Sikorski

BOCCIA, CZYLI OKAZJA DO SPOTKANIA

Ponad dwadzieścia drużyn wzięło udział w jubileuszowym XX Powiatowym Turnieju Boccia, który tradycyjnie już odbył się w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie. – Sportową rywalizację traktujemy przede wszystkim jako rekreację i okazję do wspólnego spotkania – podkreślał Bogdan Maćkowiak, prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” w Komornikach, organizator rozgrywek.

– Zaczynaliśmy w Dopiewie, od spotkania trzech zespołów. Dzisiaj jest z nami jedenaście Stowarzyszeń, tworzących ponad dwadzieścia drużyn. A chętnych do udziału jest jeszcze więcej – dodaje. Ta lubiana przez uczestników turnieju paraolimpijska dyscyplina sportu wywodzi się od włoskiej gry w bule. – Byliśmy pionierami boccii w regionie. Pamiętam, że pierw-

sze piłki sprowadziliśmy ze Szwecji. I tak, rok po roku w powiecie poznańskim powstało coraz więcej drużyn... Warto dodać, że w naszych rozgrywkach mogą także uczestniczyć osoby szczególnie poszkodowane przez los – opisuje Bogdan Maćkowiak.

20

tyle edycji turnieju zorganizowało Stowarzyszenie Promyk

– Każde wyzwanie, także to sportowe, jest dla osób z niepełnosprawnościami czymś, co trzeba pokonać. Często jest tak, że im to wyzwanie jest większe, tym chętniej biorą w nim udział. Trzeba to podziwiać, bo kalendarz imprez, tych sportowych czy kulturalnych jest w powie-

cie poznańskim mocno wypełniony. Uczestnicząc w nich, zawsze widzimy radość i zaangażowanie zawodników – wskazywał Tomasz Woźnica, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu.

Do Dopiewa na jubileuszowe zawody przyjechały m.in. drużyny z Pobiedzisk, Puszczykowa, Swarzędza, Drzążkowa, Stęszewa czy Poznania. Swoją reprezentację miał też Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach oraz gospodarze spotkania. Zwyciężyła drużyna Warsztatu Terapii Zajęciowej w Swarzędzu, a kolejne miejsce zajęły drużyna z WTZ Pobiedziska i Środowiskowy Dom Samopomocy z Puszczykowa. Uczestnicy oraz zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy. Powiatowy Turniej Boccia wspierał powiat poznański.

Anna Jaworska

PRÓBUJĄ SIĘ NA ERGOMETRACH

Rozpoczęła się siódma edycja wspólnego projektu powiatu poznańskiego i Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski na terenie powiatu poznańskiego”. – Wróciliśmy po dwóch latach przerwy, spowodowanej pandemią. Nasze cele się jednak nie zmieniły. Cały czas chcemy propagować zdrowy styl życia wśród młodzieży, a przy tym popularizować wioślarstwo. Tak jak w poprzednich edycjach, wielki finał poprzedzą gminne eliminacje – mówi prezes Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, Aleksander Daniel.

Inauguracja tegorocznych zmagani odbyła się w Gminnym Ośrodku Sportu w Suchym Lesie, gdzie do rywalizacji na ergometrze przystąpili uczniowie klas VII i VIII lokalnych szkół podstawo-

wych. Kolejna runda odbyła się w Komornikach, a wkrótce podobne zawody przeprowadzone zostaną w gminach Czerwonak i Swarzędz. – Tydzień przed nimi do szkół trafia profesjonalny sprzęt, na którym uczniowie mogą potrenować. Dla większości z nich to bowiem pierwszy kontakt z tym pięknym sportem – dodaje prezes. Najlepsi z gminnych eliminacji zapewnią sobie awans do wielkiego finału.

A ten zaplanowano na 6 grudnia w poznańskim hotelu Sheraton. – Młodzież ma o co walczyć, bo najlepsza szkoła w klasyfikacji drużynowej otrzyma ergometr na własność – zdradza Aleksander Daniel. – Liczymy też na to, że podczas tegorocznych zawodów wyłapiemy kolejnych utalentowanych zawodników, których przekonamy do regularnego uprawiania wioślarstwa – dodaje. (ts)

CORAZ WIĘCEJ ZAWODNIKÓW, POZIOM TEŻ CORAZ WYŻSZY

42 zawodników wzięło udział w IX mistrzostwach Polski w tenisie stołowym dźwiękowym, które odbyły się w Parku Rekreacyjno-Sportowym fairPlayce w Poznaniu. – Z roku na rok liczba uczestników rośnie, co nas bardzo cieszy. Tak jak i to, że zgłasza się do nas coraz więcej osób niezwiązanych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, co tylko pokazuje, że nasza dyscyplina sportu staje się coraz popularniejsza – mówi Leszek Szmaj, nauczyciel ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach i twórca gry.

– Tym razem przyjechali do nas zawodnicy z Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Chorzowa, Wrocławia, Gdańska, Piekara Śląskich, Wałbrzycha, Lublina, Owińsk, a nawet z Ukrainy. Graczom towarzy-

szczyli rodzice, opiekunowie, a także wspierający ich wolontariusze. W sędziowaniu pomagali natomiast studenci AWF w Poznaniu, którzy na co dzień zajmują się tą dyscypliną sportu na uczelni. Tak jak w poprzednich latach, o medale walczone w rozgrywkach indywidualnych, drużynowych i w deblu – wylicza nauczyciel z Owińsk.

Turniej singla zdominowali zawodnicy z Wrocławia, Kacper Tchórz i Mateusz Gieprz, którzy stanęli na dwóch najwyższych stopniach podium. Zawody drużynowe były już z kolei popisem reprezentantów fairPlayce Poznań, bo ich drugi zespół, w składzie Zuzanna Mikler, Nikola Oleksiak i Przemysław Młyński, zdobył złoty medal, a pierwsza drużyna sięgnęła po srebro. – To w zdecydowanej większości absol-



wenci placówki w Owińskach, którzy obecnie regularnie trenują – mówi Leszek Szmaj, który prowadzi także zajęcia w poznańskim klubie.

W Ośrodku w Owińskach cały czas uczy się natomiast Wojciech Sawicki, który grając w deblu razem z Robertem Jaworowskim

z Wrocławia wywalczył brązowy medal. – Swoją przygodę z tenisem stołowym dźwiękowym rozpoczął mając zaledwie 11 lat. To właśnie on trafił na okładkę pierwszego wydania przepisów tej dyscypliny sportu w 2010 roku. Tenis stołowy dźwiękowy, poza militariami i muzyką, jest zresztą jego wielką

pasją – chwali zawodnika z placówki prowadzonej przez powiat poznański organizator mistrzostw.

Dodajmy, że złoto w grze podwójnej wywalczyli Adam Uzarczyk i Jakub Gajewski z Łodzi. – Nagrody najlepszym wręczyli prezes Fundacji Tenisa Stołowego Dźwiękowego Anna Białek oraz head coach Akademii Tenisa fairPlayce Jakub Rękoś. Całe zawody trwały trzy dni, w trakcie których rozegrali ponad 250 pojedynków. Zawodnicy grali na trzech stołach wyposażonych w płotki audio-optyczne oraz urządzenia optyczno-elektroniczne służące do wspomaganie sędziowania. Poziom gry był bardzo wysoki. Nie brakowało, jak zwykle podczas tej rywalizacji, emocji, radości z wygranych pojedynków i smutku z przegranych – podsumował Leszek Szmaj. (ts)